

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 stycznia 2018 roku

**Sąd Rejonowy w Szczytnie w II Wydziale Karnym**

**w składzie:**

**Przewodniczący: Sędzia SR Andrzej Janowski**

**Protokolant: sekr. sąd. Katarzyna Strzelec**

bez udziału oskarżyciela publicznego

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 07.06, 24.08, 05.12.2017r. i 25.01.2018r. sprawy przeciwko:

**M. W.**, synowi S. i B. z domu J., urodz. (...) w S.

**obwinionemu o to, że:**

w dniu 18 stycznia 2017 r. o godzinie 13:50 na trasie D.-D., woj. (...) - (...), kierując autobusem marki M. o nr rej. (...) spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że nie zachował należytej ostrożności podczas manewru wymijania się z pojazdem m-ki M. o nr rej. (...) kierowanego przez J. M. (1) w skutek czego doszło do zderzenia się pojazdów przednimi lewymi narożnikami aut

**tj. o wykroczenie z art. 86 § 1 kw w zw. z 23 ust. 1 pkt 1 (...)**

I. uznając obwinionego M. W. w ramach zarzucanego mu czynu za winnego tego, że w dniu 18 stycznia 2017 r. o godzinie 13:50 na trasie D.-D., kierując autobusem marki M. o nr rej. (...) spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że nie zachował należytej ostrożności podczas manewru wymijania się z pojazdem m-ki M. o nr rej. (...) kierowanego przez J. M. (1) w skutek czego przyczynił się do zderzenia się pojazdów przednimi lewymi narożnikami aut, tj. wykroczenia z art. 86 §1 k.w. na podstawie art. 39 §1 k.w. odstępuje od wymierzenia mu kary;

II. na podstawie art. 121 § 1 kpw w zw. z art. 624 §1 k.p.k. zwalnia obwinionego od obowiązku uiszczenia kosztów postępowania.

## UZASADNIENIE

Sąd uznał następujące fakty za udowodnione:

Obwiniony M. W. w dniu 18 stycznia 2017 roku około godziny 13:30 kierował autobusem marki M. o nr rej. (...) drogą P.-S.. W tym samym czasie drogą tą w kierunku P. jechał J. M. (1) kierujący samochodem osobowym M. (...) o nr rej. (...). Na odcinku drogi pomiędzy miejscowościami D.-D., na łuku drogi w lewo dla kierunku jazdy autobusu, przed wyminięciem się z nadjeżdżającym z przeciwka samochodem osobowym M. (...) obwiniony zjechał do prawej krawędzi drogi i kontynuował jazdę z niewielką prędkością. W momencie gdy samochód osobowy bezpośrednio zbliżył się do autobusu obwiniony nie zatrzymał kierowanego przez siebie pojazdu, również kierujący samochodem osobowym nie zatrzymał się. Wskutek niezachowania należytej ostrożności podczas manewru wymijania się z pojazdem M. przez obu kierujących doszło do zderzenia się pojazdów przednimi lewymi narożnikami aut.

dowody : wyjaśnienia obwinionego M. W. k.70; zeznania świadków J. M. (1) k.47v-48, K. B. k.69-69v, J. Ł. (1) k.69v, k.34 akt II W 322/17; dokumenty : karta zdarzenia drogowego k.2, protokoły oględzin k.5-6, materiał fotograficzny k.31a,45-46,67 informacja (...) w S. k.56, opinia biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych k.75-88,

Obwiniony M. W. nie przyznał się do winy. Wyjaśnił, że kiedy zobaczył nadjeżdżający samochód osobowy auto to zjeżdżało z górki i było w poślizgu. Widząc to zjechał do prawej krawędzi na tyle na ile mógł. Starał się żeby nie wciągnęło autobusu do rowu. Przed kolizją poruszał się z prędkością 40 – 45 km/h, widząc zbliżający się samochód zwolnił do 30 km/h, a przed zderzeniem jeszcze hamował. W momencie kolizji oba pojazdy poruszały się z niedużą prędkością, około 5 km/h. On jechał przy prawej krawędzi, a tamten kierowca środkiem i kiedy próbował zjechać do swojej prawej krawędzi doszło do zderzenia. Obwiniony wskazał, że w jego ocenie, aby doszło do bezpiecznego wyminięcia się pojazdów jeden z nich musiałby się zatrzymać lub bardziej zjechać na prawe pobocze. (wyjaśnienia k.70)

Sąd zważył, co następuje :

Prawo o ruchu drogowym w art. 23 ust.1 pkt 1 nakazuje przy wymijaniu zachowanie bezpiecznego odstępu od wymijanego pojazdu, a w razie potrzeby zjechać na prawo i zmniejszenie prędkości lub zatrzymanie się.

Jak wynika z informacji Zarządu Dróg Powiatowych w S. szerokość drogi pomiędzy miejscowościami D.-D. była zmienna i wynosiła od 3,6m do 4,1m.

Z relacji obu uczestników zdarzenia, obwinionego M. W. i świadka J. M. (1), kierowcy samochodu M., wynika, że przed zderzeniem się pojazdów żaden z nich, poza zmniejszeniem prędkości i zjechaniem do prawych krawędzi, nie zatrzymał kierowanego przez siebie pojazdu, do zderzenia doszło kiedy oba pojazdy były w ruchu. Z ich relacji wynika także, co istotne, że zdarzenie miało miejsce w warunkach zimowych, o ograniczonej przepustowości drogi z uwagi na zalegający po bokach śnieg odgarnięty z jezdni.

W tym zakresie wyjaśnienia obwinionego i zeznania J. M. doznają wsparcia w wiarygodnych zeznaniach świadków K. B. (k.69-69v), pasażerki autobusu oraz J. Ł. (1) (k.69v, k.34 akt II W 322/17) jadącego samochodem za autobusem, z których wynika, że w czasie zdarzenia było bardzo ślisko, droga była zaśnieżona, po obu stronach drogi leżał odgarnięty śnieg, nie było widać jej krawędzi, autobus jechał wolno, a przed kolizją żaden z pojazdów się nie zatrzymał. Z zeznań J. Ł. wynika ponadto, co istotne, że kiedy jadąc od strony P. zbliżył się do autobusu nie wyprzedzał go z uwagi na panujące warunki drogowe - wąska droga, zalegający po bokach śnieg – i kontynuował wolną jazdę za nim aż do miejsca kolizji. Powyższe warunki drogowe potwierdza także materiał fotograficzny.

Z opinii biegłego S. T. (k.75-88) wynika, że technika jazdy obwinionego nie była prawidłowa. Jechał on bowiem autobusem prawymi kołami przy prawej krawędzi jezdni, na drodze o szerokości 3,6m w miejscu kolizji, a tym samym biorąc pod uwagę gabaryty kierowanego przez niego pojazdu, przekraczał on oś jezdni o co najmniej 0,75m. W tej sytuacji przed wyminięciem się na tak wąskiej drodze powinien on był zjechać na prawe pobocze lub – z uwagi na zaśnieżone pobocze i brak możliwości oceny jego stanu i szerokości, gabaryty i masę pojazdu (na co wskazywał w swych wyjaśnieniach obwinionym podając, że starał się, aby autobusu nie wciągnęło do rowu) – powinien był zatrzymać autobus przed pojazdem nadjeżdżającym z przeciwnego kierunku ruchu. Biegły wskazał, że kierujący oboma pojazdami mogli uniknąć zdarzenia, gdyby przed zbliżeniem się czołami pojazdów zatrzymali się, a następnie po ocenie stanu i szerokości poboczny kierujący samochodem M. zjechał maksymalnie na prawe pobocze, po czym kierujący autobusem po częściowym zjechaniu na prawe pobocze wolno przejechał obok samochodu M.. Szerokość nawierzchni jezdni nie pozwalała bowiem na wyminięcie się pojazdami bez konieczności zjechania na pobocze. Obaj więc kierujący pojazdami w czasie wykonywania manewru wymijania nie zachowali szczególnej ostrożności i bezpiecznego odstępu bocznego od wymijanego pojazdu, nie zatrzymali się przed wyminięciem pojazdów. Sąd dał wiarę opinii biegłego w pełni podzielając jej wnioski. Była ona logiczna i jednoznaczna, wnioski biegły poparł rzeczową argumentacją.

W konsekwencji Sąd uznał obwinionego M. W. za winnego tego, że w dniu 18 stycznia 2017 r. o godzinie 13:50 na trasie D.-D., kierując autobusem marki M. o nr rej. (...) spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że nie zachował należytej ostrożności podczas manewru wymijania się z pojazdem m-ki M. o nr rej. (...) kierowanego przez J. M. (1) w skutek czego przyczynił się do zderzenia się pojazdów przednimi lewymi narożnikami aut.

Czyn obwinionego Sąd zakwalifikował jako wykroczenie z art. 86 §1 k.w.

Mając na uwadze szczególne warunki drogowe panujące w chwili zdarzenia (zaśnieżona, oblodzona jezdnia, luk drogi), przyczynienie się obu kierowców do kolizji - w ocenie Sądu w stopniu równym - stosunkowo nieduże konsekwencje zderzenia, a także uwzględniając uprzednią niekaralność obwinionego, Sąd uznał, że czyn obwinionego nie wymaga ukarania i na podstawie art. 39 §1 kw odstąpił od wymierzenia mu kary.

Sąd zwolnił obwinionego od obowiązku uiszczenia kosztów sądowych z uwagi na jego sytuację materialną.